

MICHAŁ SIERBA
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

Powinności mieszczan tykocińskich według inwentarza z 1701 roku

Prezentowana poniżej edycja źródłowa dotyczy powinności mieszkańców Tykocina spisanych w 1701 r. Tykocin to nie-wielkie miasto leżące dziś na terenie województwa podlaskiego w powiecie białostockim. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej była to stolica powiatu, położonego w ziemi bielskiej ówczesnego województwa podlaskiego.

Przytaczane tu powinności są częścią większego dokumentu. W zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Jagiellońskiej pod sygnaturą rps 6247 III znajduje się inwentarz dóbr tykocińskich z 1701 r., którego pełna nazwa brzmi: „Inwentarz zamku, miasta i włości tykocińskiej Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Stefana Mikołaja na Tyczynie, Mroczy i Tykocinie, hrabi na Ruszczy i Branicy Branickiego, wojewody podlaskiego, brańskiego, bielskiego, ratyńskiego, krośnieńskiego starosty. Przeze mnie Pawła Niwińskiego sporządzony, a na gubernę i administrację następującemu JMści Stanisławowi Leszczyńskiemu cześnikowi kamienieckiemu podany roku 1701 dnia 13 Septembris”. Źródło to zachowało się w oryginale. Wydawana tutaj część inwentarza znajduje się na stronach 69–83. Tekst jest odręczny, spisany na kartach o formacie zbliżonym do A4. Fragmentaryczny odpis tego źródła dotyczący niektórych powinności żydowskich można znaleźć także w XIX-wiecznych aktach sądowych¹.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej.

¹ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 5143.

Źródło to pozostawało jeszcze do niedawna nieznane dla historyków. Jako pierwszy wykorzystał je Józef Maroszek w swojej rozprawie habilitacyjnej pt. *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*¹. Dokumenty inwentarzowe należą do źródeł pisanych, bezpośrednich, aktowych, są także zaliczane do źródeł gospodarczych. Ten rodzaj archiwaliów charakteryzuje się dużą wiarygodnością. Inwentarze dóbr były spisywane z różnych powodów. Do najczęstszych należały: zmiana na urządzenie, przede wszystkim starosty, ekonoma lub gubernatora, oddanie włości w zastaw lub zmiana właściciela. Ten dokument został stworzony ze względu na zmianę zarządcy dóbr tykocińskich, którym w 1701 r. został Jan Stanisław Leszczyński herbu Pomian. Inwentarz został sporządzony na polecenie właściciela Tykocina – wojewody podlaskiego Stefana Mikołaja Branickiego.

Ta edycja źródłowa jest częścią większego planowanego przedsięwzięcia, które poświęcone będzie powinnościom mieszkańców miast podlaskich w epoce nowożytnej. Dzieło to zostało rozpoczęte przez wyżej podpisanego przez wydanie edycji źródłowej XVII-wiecznych nadań praw magdeburskich dla podlaskiej Orli², w których zapisano najważniejsze z powinności mieszkańców tego miasta, a także powinności tykocińskich zawartych w inwentarzu z 1727 r.³

Edycja tekstu została przeprowadzona na podstawie instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego⁴. Pisownia została zmodernizowana, tak by odpowiadała dzisiejszej ortografii. Zmodernizowano pisownię słów zakończonych w rękopisie na -em i -emi, np. „wielkimi” czy „zamkowem” zmieniono odpowiednio na „wielkimi” i „zamkowym”. W związku z tym, że w tekście XVIII-wiecznym nie pojawiała się litera „ó”, została ona wstawiona w wyrazach, które dziś pisze się z użyciem tej litery, np. „swoj” zostało zamienione na „swój”. Wstawiano także, tam gdzie jest to wymagane, inne litery takie jak: „ż”, „ś”, czasem „ć”. Zdarzały się też sytuacje, gdzie dwuznak „dz” zamieniano na „ć”, np. „ma bydz” na „ma być”. To samo tyczy się

¹ J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta – z dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

² *Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643)*, wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 1, s. 129–136.

³ *Powinności miejskie Tykocina według inwentarza z 1727 r.*, wyd. M. Sierba, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 321–330.

⁴ K. Lepsi, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, Warszawa 1957.

dwuznaku „cz” zamienianego na „ć”, np. w wyrazie „ćwierć”, który w oryginalnym tekście został zapisany jako „czwierc”. W wyrazach, w których pojawiało się „s” zamiast „sz”, została dodana litera „z” (np. „mieszczanie” czy „szczyrze” zamieniono odpowiednio na „mieszczanie” i „szczyrze”). Miejscami zastępowano dwuznak „sz” przez „ż” lub „s”, tak jak to jest w dzisiejszej pisowni (np. „ciężki” lub „dyszkretna” wyedytowano jako „ciężki” i „dyskretna”). W wyrazach, w których występowała zbitka liter „ck” i „sck” w znaczeniu liter „sk”, zmieniano w tekście edycji na tę drugą formę (np. słowo „miejskiej” lub „miejskiej” zmieniono na „miejskiej”). Usunięto literę „x” i „q”, oddając je jako „ks” i „k”, tak jak np. w wyrazie „xięża” i „liqworów” zamienionym na „księża” i „likworów”. Zmieniono także literę „t” na „d” w wyrazie „landwójt”, który w oryginale zapisywano „lantwójt”. Powtórzenia tych samych liter zostały także zlikwidowane (np. słowo „summariusz” zmodernizowano na „sumariusz”). Są też wypadki, kiedy literę „a” zastępowano „o”, gdyż na to wskazywał sens zdania (np. „w ulicach przedniejszych bliską rynku” zamieniono na „w ulicach przedniejszych blisko rynku”). Samogłoski „i” i „y”, a także spółgłoskę „j” w tekście modernizowano według wskazówek instrukcji wydawniczej, co tyczy się także innych niewymienionych liter. W źródle niektóre z wyrazów były pisane łącznie, np. „wryнку”, „podutraceniem”. Zostały one rozłączone, przez co uzyskujemy: „w rynku”, „pod utraceniem”. Słowo „ekonom” w oryginale było zapisywane w formie „oEkonom”. Zostało dostosowane do dzisiejszej ortografii. Liczby pisane słownie pozostawiono w takiej formie. W przypadkach, gdy pisarz opuścił jakąś literę w wyrazie, dopisywano ją kursywą w nawiasie kwadratowym (np. wyraz „rzemieśnik” zamieniano na „rzemieś[ł]nik”). Przypisy tekstowe zostały użyte w przypadku, gdy w rękopisie wystąpił ewidentny błąd pisarza, np. „wniwczym”, a chodziło mu o formę „w niczym”. W przypadku, gdy wyraz był nieczytelny, zaznaczano go nawiasem kwadratowym opatrzonym przypisem tekstowym. Zmodernizowano także nazwy miejscowości na dzisiejsze, np. „miasto tykocie” zostało zastąpione przez „miasto tykocińskie”. W tekście źródła występuje zmiana ręki, również dopiski na marginesie i pod tekstem. Wszystko to zostało oznaczone przypisami tekstowymi. Przypisy rzeczowe objaśniają położenie wymienionych w źródle miejscowości i jezior, a także niektóre niejasne sformułowania, np. darda, kobylica. Mają one także nakreślić położenie wymienionych w tekście budynków (np. konwentu bernardyńskiego, zamku). Słowa, które wyszły z użycia, albo

zmieniło się ich znaczenie, zostały opatrzone przypisem rzeczowym, np. „karbona” czy „dozierać”. W edycji zostały wykorzystane skróty: J.M. (Jego Mość), J.Mści (Jego Mości), J.W.J.Mśc (Jaśnie Wielmożny Jego Mość lub Jaśnie Wielmożna Jej Mość), I.M. (Ich Mościowie lub Ich Mościów). Wobec niekonsekwencji spisujących inwentarz w stosowaniu słowa „Pan”, które było skracane do „P” lub w pełnej formie, został zostawiony cały wyraz w każdym przypadku. Dostosowano także do dzisiejszej ortografii pisownię małych i dużych liter, np. „Burmistrz” zamieniono na „burmistrz”.

* * *

Powinności i postanowienie tak miastu chrześcijańskiemu, jako i żydowskiemu tykocińskiemu opisane, [w:] Inwentarz zamku, miasta i włości tykocińskiej J.W.J.Mści Pana Stefana Mikołaja na Tyczynie, Mroczy i Tykocinie, hrabi na Ruszczy i Branicy Branickiego, wojewody podlaskiego, brańskiego, bielskiego, ratyńskiego, krośnieńskiego starosty. Przeze mnie Pawła Niwińskiego sporządzony, a na gubernę i administrację następującemu J.Mści Stanisławowi Leszczyńskiemu cześnikowi kamienieckiemu podany roku 1701 dnia 13 Septembris

Or.: Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, sygn. rps 6247 III, s. 69–83.

[s. 69] Ponieważ każde dzieło i sprawa od bojaźni bożej zaczyna się i swój skutek bierze, więc postanawia się, aby chrześcijanie wszyscy ustawy boskie od Kościoła Świętego podane wypełniali. We dni święte do kościoła na nabożeństwo ranne ze wszystką czeladką, jednego tylko dla ognia w domu zostawiwszy, aby chodzili, czego mieszczenie dziesiątnicy¹ dozierać² mają. A który by dla hultajstwa i niedbalstwa nie bywał, za świadectwem dwóch sąsiadów, powinien będzie do karbony³ miejskiej na świece do kościoła dać pół złotego.

Uczciwie i pobożnie żyć i w domach swoich mieszkać, wszelkiego strzegąc się [s. 70] nierządu, powinni. A która by osoba nierządem się bawić i z[e] zgorszeniem ludzkim w mieście miała żyć, taka, drugim na przykład, publicznie w rynku karana być ma. A jeżeliby się nie pokajała, tedy z miasta wyświęcona i wypędzona być powinna.

¹ Dziesiątnicy – porządkowi w miastach opiekujący się 10 budynkami, stróże porządku publicznego.

² W znaczeniu: doglądać.

³ W znaczeniu: skarbona.

Który by się zaś gospodarz lub gospodyni takie osoby w domu swoim^a ważył przechowywać, za słusznym dowodem ma być do zamku⁴ wzięty i wały przez ćwierć roku taczkami wysypywać, czego burmistrze z rajcami, pod utraceniem uczciwego urzędu swego, przestrzegać i do zamku dawać wiedzieć powinien. Pod którą karę i postanowienie tak chrześcijanie, jako i żydzi nieuczciwie żyjący podpadać i podlegać mają.

Dla ognia zaś, którego strzeż zawsze, Boże, dachów słomianych na domach, stajniach, chlewach tak w rynku, jako i w ulicach przedniejszych blisko rynku mieć nie powinni, tak mieszczanie chrześcijanie, jako i żydzi. Czego burmistrz z urzędowymi pilno postrzegać powinien, aby dranicami lub gontami pokrywali, kominy dobrze opatrzone mieli. Bosaki, według dawnego pospolitego zwyczaju, przez dziesięć[*iu*] gospodarzów u dziesiątników mieli. A na nieposłusznych temu postanowieniu, przy miejskiej karze zakłada się winy na zamek złotych sześć.

Mieszczanie do rady należący, którzy dla ozdoby i konfernatiej⁵ miasta pracują, od wszelkich powinności zamkowych ekscypują się⁶, których konsignatję⁷ na brzegach w inwentarzu wyraziło się. Do tejsze wolności inni mieszczanie, którzy lub przezornością, lub nauką i handlem, i innymi uczciwymi robotami, i rzemiosłami miastu ozdoby i pożytku przyczyniać, i do dobrego mieć się będą, należeć mają. Z gruntów jednak: z włók, z placów (oprócz tylko tych, na których domami siedzą) czynsz do zamku dawać powinni, według opisanja inwentarzowego, za kwitami pisarza zamkowego.

A że bez ratusza, ozdoby całego miasta i rynku, to miasto zostaje, tedy jedne furę, raz już na zawsze, dla sprowadzenia drzewa na ratusz mieszczanie chrześcijanie wszyscy sprzężajni i żydzi gospodarze wszyscy, skąd rozkazanie zamkowe będzie, dać powinni. Do czego jednak cale ubodzy i sprzężaju żadnego niemający pociągani być nie mają. W czym i włość cała [s. 71] powinna pomocna miastu być, według ordynatjey zamkowej.

^a Litera „m” jest zapisana nad „swoi”, jakby dopisana później, aczkolwiek tym samym charakterem pisma i atramentem.

⁴ W Tykocinie znajdował się zamek, który leżał na drugiej wyspie (tzw. kępie) na rzece Narwi na północ od miasta.

⁵ W znaczeniu: dla dobra, dla pożytku.

⁶ W znaczeniu: zwalnia się z obowiązku.

⁷ W znaczeniu: wykaz, lista.

Bruki w rynku przed domami zapadłe, każdy mieszczanin przed swoim podnosić i rynsztoki naprawować powinni. Także i w ulicach przed mieszczanie chędożyć, w pola wywozić, kominy w tydzień wycierać, ognia przestrzegać powinni, pod karą miejską na sprzeciwnych i winy na zamek złotych dziesiątka. Pod też samą winę i żydzi podpadać powinni, w nie dosyć uczynieniu temu postanowieniu. A z którego by domu, strzeż, Boże, przez niedozór gospodarza ogień się pokazał i szkodę w mieście znaczną zrobił, tedy za dowiedzeniem tego^b, taki każdy rok [i] sześć niedziel w kajdanach wał sypać powinien, a zamek mu chleba pomiernie dawać ma.

Rzekę Motławę⁸ nazwaną żydzi wszyscy, przez których miasto i ulice bieży, tak w jesieni, jako i na wiosnę sobą, czeladzią swoją lub najemnikami chędożyć corocznie, którą sami zarzucają i zaszpecają, powinni. A to dla wchodu ryb przed zaduszą⁹ z Narwi, na świeżą i zdrojową wodę, z których przy takim porządku wielki pożytek zamek i miasto przed tym miało. Co czynić zawsze, pod winą dziesięciu złotych na zamek, mają. A to ma być z pomocą miasta i włości całej tykocińskiej chędożone.

^cA że z dawnych czasów^c i zwyczaju mieszczanie chrześcijanie i żydzi kilka tłok¹⁰ do folwarków^d lipnickiego¹¹ corocznie do żniwa odprawiali, tedy też same zwyczaje, reasumując, postanawia się, aby wszyscy gospodarze, ile ich jest inwentarzem opisanych, z domu wysyłając po jednemu do żniwa zgodnemu, nie małymi dziećmi odbywając. Tłok cztery odprawili tam, do którego folwarku zamek rozkazywać będzie¹². A to w ten sposób: do zżęcia żyta dwa dni każdy, a do zżęcia jarzyny¹³ drugie dwa dni wysyłać powinien, które żeńce^e, rano wyszedłszy, od wschodu słońca robić powinni, aż do zachodu i czasu zwyczajnego. Dla lepszego zaś posłuszeń-

^b W rękopisie jest: lego.

^{c-e} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^d Za tym słowem przekreślony wyraz: Stelmachowskiego.

^e W rękopisie zapisano: żeńce.

⁸ Rzeczka Motława płynie przez Tykocin i stanowi granicę między dzielnicą żydowską a katolicką. Wpływa do Narwi.

⁹ W znaczeniu: brudną, zanieczyszczoną, zamuloną wodę.

¹⁰ Tłoka – pańszczyzna nadzwyczajna przy żniwach.

¹¹ Folwark ten należał do dóbr tykocińskich. Leżał ok. 5 km na wschód od Tykocina.

¹² Według inwentarza z 1701 r. w dobrach tykocińskich znajdowały się dwa folwarki: stelmachowski i lipnicki.

¹³ W znaczeniu: zboże jare.

stwa zamek dziesiątników wiernych postanowić ma, którzy tak w wypędzaniu z domów, jako i w polu przy robocie, dojrzyć szczerze będą powinni, żadnemu nic nie folgując [s. 72] w swoich dziesiątkach. Komornicy zaś, którzy żadnych podatków nie dają zamkowi i powinności nie pełnią, też same gwałty¹⁴ odprawować powinni i pod tychże dziesiątników posłuszeństwem być powinni. Który by zaś czeladzi zgodnej do żniwa nie miał, nając powinien.

Gospodarze, którzy komorników przez zimę przechowują, aby [w] lecie (jak robota nastanie) z domów swoich na cudze włości nie wypuszczali ani uwalniali, pod winą według uwagi zamkowej.

Też same gwałty i żydzi przez czeladź chrześcijańską, których chowają i tymże porządkiem odprawować powinni. Którzy zaś chrześcijan nie mają, posyłać nie będą. Na które gwałty zamek po beczce piwa wystawować¹⁵ ma dla ludzi.

Panowie podstarościowie folwarczni tych ludzi na noc zatrzymywać ani grabić nie będą, ale na dziesiątników spuszczać się mają. Dziesiątnicy zaś [ze] swego dziesiątka każdy rachunek dać powinien.

Czynsz roczny z włók miejskich mieszczanie i postronni, którzykolwiek na miejskich włókach robią, płacić z nich powinni na rok cały z włoki jednej po złotych osiemnaście, a z półwłóczków połowę tych pieniędzy. Czas zaś wypłacenia tego czynszu, począwszy od świętego Michała [29 IX], aż do świętego^f Marcina [11 XI], częściami według przepomożenia, naznacza się. Zamek zaś w wypłaceniu nie ma być ciężki na uboższych, razem ich nie przyniewalając do oddania.

Z placów zaś miejskich, tak osadnych, jako czynszowych i polowych inwentarzem opisanych, tak mieszczanie, panowie szlachta, młynarze, księża i kto jeno kolwiek postronny miejskich placów zażywa, płacić z nich roczny czynsz powinien według opisanja inwentarzem, w sumariuszach przy miejskich placach, ulicach i kwaterach wyżej wyrażonego.

A że strawowanie *alias* lenungów¹⁶ składanie na garnizon zamku tykocińskiego z uprzykrzeniem i ciężkością, tak mieszczanom chrześcijańskim, jako i żydom dotychczas było, w których lenungach pomiarkowanie między bogatszymi i uboższymi, tak chrześciana, jako i żydami nigdy nie było i miasto nie przestrzegało. Teraz

^f W rękopisie jest skrót: Ś.

¹⁴ W znaczeniu: tłoki.

¹⁵ W znaczeniu: wystawić, dać, przeznaczyć.

¹⁶ Lenungi – opłata na utrzymanie żołnierzy na zamku.

postanawia^g się, folgę w tym czyniąc całemu pospólstwu, aby każdy z włóki miejskiej, ktokolwiek one robi, przy czynszu rocznym dawał złotych dwa i po kwarcie jednej [s. 73] rynkowej miary owsa do zamku tykocińskiego. Ci zaś, którzy ani włók, ani placów z ogrodami nie zarabiają, tylko dymami przy rzemiosłach^h i handlach w mieście tutejszym mieszkają, do tychże lenungów z domów swoich po groszy piętnaście każdy przykładać powinien na rok. Które lenungi do pisarza zamkowego, według inwentarza, oddawać powinni będą.

Żydzi, którzy tygodniową na tenże garnizon po złotych czternaście dawali składkę, co im z uprzykrzeniem być musiało, łaskawszy się im i łatwiejszy pokazuje sposób, ⁱaby na rok cały do zamku tykocińskiego całym swoim kahałem, według uwagi starszychⁱ i możliwości uboższych ludzi, wydawali złotych polskich ^oosiemset, które pieniądze czterema ratami^j wypłacać mają, począwszy od święta świętego Michała w roku tysięcznym siedemsetnym pierwszym, w dzień świętego Marcina złotych dwieście oddać powinni, a to pierwszy ratę. ^kDrugą zaś ratę^k w dzień świętego Józefa w roku tysięcznym siedemsetnym wtórem dwudziestego marca oddać mają. ^lTrzecią ratę w roku^l tymże w dzień narodzenia świętego Jana Chrzciciela [24 VI] do zamku tykocińskiego złotych dwieście. ^lCzwartą ratę dnia^l dziewiątego *Septembra* roku tysięcznego siedemsetnego wtórego, za kwitami J.M. pana ekonoma lub pisarza zamkowego, wydawać powinni. I tak ten lenung wypłacać miasto żydowskie będzie powinno. J.M. pan ekonom lub pisarz J.Mści kwity z oddania tak mieszczanom chrześcijanom, jako i żydom dawać będzie powinien i rachunek przed zesłanymi przyjaciołami lub komisarzami coroczny z tych pieniędzy czynić będzie w zamku. Na co mieszczanie i żydzi kwity produkować mają.

Mieszczanie chrześcijanie na wypłacenie tychże lenungów z włóki, jako się już wyżej opisało, bez żadnej dilasyj¹⁷ do pisarza zamkowego przy czynszu te dwa złote i z owsem oddawać mają. Pod karą według rozsądku zamkowego.

^g W dokumencie jest forma: postanowia.

^h W dokumencie jest forma: rzemiosłach.

ⁱ⁻ⁱ W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{j-j} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{k-k} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{l-l} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{l-l} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

¹⁷ W znaczeniu: bez zwłoki, bez opóźnień, na czas.

Aby tym warowniejsza i porządniejsza u ludzi forteca zamku tykocińskiego zawsze była, którą strzeż Boże inkursji [s. 74] nieprzyjacielskiej, tak szlachcie obywatelom tutejszym poblížszym, jako też miastu i włości dla schronienia się jest potrzebna. Tedy J.W.J.Mśc pan wojewoda podlaski dla pomienionego garnizonu lenungi na wszystkie swoje majątności, folwarki ze wsiami do nich należącymi, jako to Stelmachowo¹⁸, Lipniki, Zakałki¹⁹, Trzecianna²⁰, ^mstarostwo brańskie i bielskie z leśni[c]twac[h]^m ²¹, Dolistów²², Złotoria²³, Białystok²⁴, Roś²⁵ w Księstwie Litewskim, Jeżewo²⁶ folwark zastawny u J.M. pana Pigłowskiego, Chobotki²⁷ u J.M. pana Szkrockiego, rozkłada i dysponuję, aby pomienionych majątności poddaństwo z włók osiadłych przy czynszu w roku każdym, począwszy od roku tysięcznego siedemsetnego pierwszego, *consequenter* co rok przed świętym^b Marcinem po złotych dwa wypłacali, czego I.M. panowie dzierżawcy *quocunq iure vel titulo* dobra moje pomienione trzymający, jako z dziedzicznych *impedire* nie mogą [°] lub przez zesłanego ode mnie z jako największą konserwacją. Nic więcej nie przyczyniając lub przez swoich urzędników te pieniądze wybrawszy do tej statywy²⁸ dwóch złotych na poddaństwo do zamku mego tykocińskiego

^{m-m} Ten fragment został dopisany inną ręką nad tekstem głównym.

ⁿ W rękopisie jest skrót: Ś.

^o Wyraz nieczytelny, składający się z sześciu liter.

¹⁸ Wieś, która należała do klucza stelmachowskiego w ramach dóbr tykocińskich. Znajduje się ok. 6 km na południe od Tykocina.

¹⁹ W 1701 r. do klucza zakałkowskiego należały wsie: Łazy, Kiślaki, Żuki, Szafranki, Fraćki.

²⁰ Wieś należąca przed 1660 r. do leśnictwa tykocińskiego. Położona jest ok. 21 km na północ od Tykocina.

²¹ Starostwo brańskie, bielskie i leśnictwo bielskie były królewszczyznami, których dzierżawcą był Stefan Mikołaj Branicki. Położone były w ziemi bielskiej w powiecie brańskim na południowy wschód od dóbr tykocińskich.

²² Wieś będąca stolicą klucza dolistowskiego. Znajduje się ok. 47 km na północny wschód od Tykocina.

²³ Inwentarz z 1701 r. nie zalicza tej wsi do dóbr tykocińskich. Przed 1660 r. należała ona do starostwa tykocińskiego. Położona jest 12 km na wschód od Tykocina.

²⁴ Późniejsza stolica podlaskich dóbr Branickich, mimo że znajdowała się już na terenie powiatu grodzieńskiego. Białystok położony jest ok. 25 km na wschód od Tykocina.

²⁵ Dobra te były położone na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego ok. 125 km na wschód od Tykocina.

²⁶ Folwark i wieś leżące ok. 8 km na południe od Tykocina.

²⁷ Wieś położona ok. 25 km na północny wschód od Tykocina.

²⁸ W znaczeniu: miejsca postoju, stanowiska dla wojska, lenungi.

oddawali, według inwentarza i rewizji włók^p osiadłych, a kwity z oddania tych pieniędzy od panów ekonomów moich lub pisarzów zamkowych odbierali, z czego I.M. panowie dzierżawcy przy dokończeniu posesiej swojej kwity produkować mają. A że w wioskach zakątkowskich pola bardzo mało rodzajne i niepożyteczne, tedy z tych wiosek na też lenungi garnizonu tykocińskiego z włóki osadnej po złotemu jednemu do zamku tykocińskiego corocznie wypłacać będą, tegoż czasu jako i z kluczków stelmachowskiego i lipnickiego.

Mosty²⁹ według dawnego zwyczaju i powinności, i czasu przed zimą miasto Tykocin chrześcijanie i żydzi, i włość naprawować zawsze powinna, które się częściami do naprawienia tak opisują. Naprzód począwszy od miasta i domku^r mostowniczego w pół mostu ku bernardynom miasto żydowskie wszystko, kiedy tylko potrzeba będzie i dziura się pokaże, naprawować zawsze powinno. Drugą zaś połowę miasto chrześcijańskie do ojców bernardynów. Tymże sposobem, [s. 75] aż do tamy kamiennej włość wsiami, folwarkami, przyłączając do tej naprawy Trzcianę, Złotorię naprawować mają. A za tamą kamienną mostki ku karczmie wsi zakątkowskie, Laskowiec i Brzeziny³⁰ (do Trzciańskiej należące) robić i naprawować mają. Most od ojców bernardynów aż do zamku idący, częścią włość, częścią cieśle zamkowe według disposycyjej zamkowej, z kładkami od mostu do kościoła budować i naprawować mają.

Ponieważ prawo pospolite w dobrach dziedzicznych zapisów wieczystych, testamentów, legacji kościołom na grunt dziedziczny pański chłopom dziedzicznym zabrania, których zapisy wszelkie u prawa są nieważne. Osobliwie postronnym ludziom, szlachcie, księży, zakonom, tedy tym inwentarzem postanawia się i przykazuje, aby się żaden z mieszczan, żydów, chłopów na włości nie ważył włók, półwłóczków, placów, morgów, sianożęci przedawać, zapisywać, legować chyba tylko tutejsz[ej] majątności ludziom, jako to

^p Obok słowa włók na marginesie zapisano inną ręką słowo „kad”, które nie wiadomo, do czego się miało w tekście odnosić.

^r W dokumencie był zapis: daku.

²⁹ W Tykocinie znajdowało się parę mostów na rzece Narwi. Pierwszy z nich łączył miasto z kępą, na której znajdował się konwent bernardyński. Od tej wyspy szedł kolejny most bezpośrednio do zamku i drugi idący w kierunku południowym. Ten drugi był połączony z kolejnymi mostami i kładkami, które prowadziły w stronę Knyszyna.

³⁰ Miejscowości należące do klucza trzciańskiego. Znajdują się między Tykocinem a Wizną ok. 19 km na wschód od tego pierwszego.

między sobą i to za wyraźnym dozwoleń zamku tykocińskiego, pod utratą sprzedającego gruntu, a kupującego pieniędzy na zamek tykociński.

A że przez uniwersały, *rescripta*, prywatne prawa częścią podrzutem, częścią z nieostrożności kancelariej, różnym osobom na włóki, półwłóczki, place uwalniające od czynszu, pańszczyzny, robót, podwód i innych *cuius cunq̄ tituli* powinności i posłuszeństwa zamkowego są wydane, przez które *rescripta* prawa wielka w intracie tej majątności jest ujma. Tedy J.W.J.Mśc pan wojewoda podlaski przez wyraźną wolą swoją niniejszym inwentarzem swoim, jakoby publicznym uniwersałem, wszystkie takowe prawa kasuje, anihiluje i za nieważne mieć chce. Stosując się do przywilejów, uniwersałów, praw miastu mojemu nadanych dziedzicznemu Tykocinowi od antecesorów moich, oznajmuję i chcę mieć po panach ekonomach, gubernatorach i ich namiestników, aby prawa magdeburskie *alias* saksońskie miastowi mojemu Tykocinowi nadane z jego [s. 76] prerogatywami, wolnościami, w niczym^s by i w najmniejszym punkcie nienaruszone zostawało.

Jużem panowie ekonomowie mieszczan moich, jako doskonale prawa niewiadomych, informować w przyjęciu zapisów dekretów mają. Spraw miejskich do ich prawa magdeburskiego należących, które rzetelniej i obszerniej w saksonie i porządku ich są opisane, aby I.M. panowie ekonomowie i ich namies[t]nicy do swoich zamkowych sądów nie pociągali i uporczywych apelacją, mimo ich prawo, do siebie nie przypuszczali.

Mieszczanie zaś znajdujących się w ukrzywdzeniu ludzi, mieszczan apelaty od sądów swoich do zamkowych ekonomicznych dopuszczać powinni, jako to landwójt, burmistrz z rajcami przysięgłymi zasiadać mają na swoje sądy.

Panowie ekonomowie i ich namies[t]nicy, tak mieszczan chrześcijan, żydów, jako i z włości chłopów przed sądami wielkimi agrawować³¹ nie mają, uboższym z bogatszych i bez przesądów sprawiedliwość czynić.

A że przy fortecy u miasta ten powinien być porządek, iż by każdy mieszczanin, cechmistrz z[e] swoimi rzemieś[ł]nikami cechowymi miał muszkiet, dardę³² albo oszczep lub przy muszkiecie szablę.

^s W dokumencie był zapis: wniwczym.

³¹ W znaczeniu: obciążać, uciskać, ciemnieżyć.

³² Darda – broń drzewcowa, rodzaj piki.

Tedy, stosując się do tego porządku, naznaczają się i 'postanawiają popisy. Rocznie dwa: jeden na święty Marcin^t, drugi na Zielone Świątki³³. Na które to popisy, tak mieszczanie chrześcijanie z wszelkim, jako się wyżej opisało moderunkiem, jako i żydzi z berdyszami³⁴ i innym według przemożenia, w pole na miejsce sobie naznaczone wyszedzsy. Jedni cechami, drudzy ulicami, trzeci dziesiątkami prezentować i popisować będą. Sami gospodarze, pod winą według uwagi zamkowej, na ten popis wychodzić mają, parobkami nie odbywając.

Porządek po przedmieściach i ulicach ten należy, aby gospodarze wszyscy w końcach swoich ulic porządne kobylice³⁵ porobili, a przy kobylicach z obu stron lub sztaketowanie³⁶, lub dobry parkan wystawili. Pod winą na zamek podług uwagi.

[s. 77] A że wielką tak włość, jako miasto, jako i postronni ludzie na jarmarki, targi przyjeżdżający krzywdę, szkodę mają przez wyniesioną i nieporządną miarę rynkową. Tedy zabiegając ruinie i upadkowi przez to targów, postanawia się dziesięć w ratuszu kwart w gar[n]cy sprawiedliwej miary, według dawnego zwyczaju osiemnaście z cechą zamkową, którą miarę i publikować miastu rozkazuje się to donosząc, aby żaden na targ przyjeżdżający pokątną tak żydom, jako i chrześcijanom nie ważył się przedawać miarą, a bar[d]ziej żydzi i mieszczanie kupować, ale ratuszną kwartą cechowaną, czego ratuszny przysięgły pod sądem i karaniem zamkowym, sprzedający pod utratą zboża lub mąki, a kupujący pod utratą pieniędzy, przestrzegać i czynić powinni.

Likworów³⁷ miara, że jest także niesprawiedliwa, na którą cała włość i miasto utyskuje, powinien zamek dojrzeć, aby gar[n]ce, tak piwny, miodowy, jako i gorzałczany, we cztery kwarty był sprawiedliwy, o co i winę na szynkarzów założyć powinien. Cena tychże likworów zawsze według ceny zbóż być ma postanowiona od zamku i miodów pitnych według ceny miodów przasných.

^{t-t} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

³³ Zielone Świątki – inaczej święto Zesłania Ducha Świętego. Jest to święto ruchome, obchodzone 50 dni po Wielkanocy.

³⁴ Berdysz – broń drzewcowa. Szeroki topór o zakrzywionym ostrzu zamontowany na długim drzewcu.

³⁵ Kobylica – kłoda naszpikowana ostrymi palami lub grubymi pień ze sterczącymi gałęziami. Miały one bronić dostępu do czegoś, np. wejścia lub bramy.

³⁶ W znaczeniu: płot zrobiony ze sztachet.

³⁷ W znaczeniu: płyn, napój alkoholowy.

Żydzi arendarze tykocińscy według danego sobie kontraktu, albo od J.W.J.Mści pana wojewody podlaskiego, albo od pana ekonomy, przy instruktarzu arendę corocznie całym kahałem bez defalki³⁸ i żadnej sprzeczki, za asygnacjami tegoż J.W.J.Mści pana wojewody podlaskiego, wydawać powinni.

Do której arendy czynsz z placów i dymów, stołkowe żydowskie nazwany, należeć ma. Które to stołkowe od żydów gospodarzów i ich komorników, według inwentarza spisane go i rewizy, żydzi starsi wybierać mają.

^uA że i mostowe do tejże^u arendy jest przyłączone, które żydzi z wielką opresją i krzywdą od ludzi na targi przyjeżdżających nad dawne postanowienie wybierają i wydzierają, [s. 78] tedy postanawia się, aby żydzi arendarze i ktokolwiek od nich trzymający mostowe i targowe nie ważył się, pod winą grzywien dziesiątka na zamek, nad instruktarz sobie z podpisem i pieczęcią J.W.J.Mści pana wojewody podlaskiego lub pana ekonomy dany, brać i na ludziach wydzierać. Czego zamek pilno powinien dojrzeć. A ustawa mostowego i targowego na targach przez sługę miejskiego razy kilka ma być dla wiadomości obwołana.

Rzeźnicy żydowscy z łopatkowym, zamkowym łojem i ze wszystkimi przychodami noża rzeźnickiego do arendy są przyłączeni. Którzy rzeźnicy bydła, owce z obór folwarków pańskich wybrakowane brać, rznąć, sprzedawać powinni według taksy ekonomowej lub jego namies[~~t~~nika, a pieniądze za te bydła do zamku oddawać mają.

A że po wszystkich miastach z kramów bławatnych, sukiennych i innych różnych kupieckich^v towarów, które kupcom wielki pożytek czynią, arenda^w roczna w intratę pańską wchodzi. Tedy i kupcy żydzi tykocińscy^x raczej kramowe, według inwentarza i rewizy kramów, do starszych żydów wydać corocznie przed świętym Marcinem powinni. Starsi zaś żydzi, według osobliwego zamkowego rozłożenia na kramy, wybrawszy pieniądze do skarbu J.W.J.Mści pani wojewodziny podlaskiej³⁹, bez żadnej zwłoki czasu oddawać mają.

^{u-u} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^v W dokumencie był zapis: kapieckich.

^w Słowo to jest przekreślone.

^x Po tym wyrazie jest słowo, które zostało całkowicie zamazane. Widoczne, ale również skreślone jest następne słowo, którym jest: albo.

³⁸ Defalka – potrącenie, obniżenie wartości.

³⁹ Żoną Stefana Mikołaja Branickiego wojewody podlaskiego była Katarzyna Scholastyka z Sapiehów.

Jarmarków rocznych, według przywilejów swoich dawnych, miasto Tykocin ma sobie naznaczonych dwa – na Świętą Trójcę⁴⁰ jeden, a na Święty Franciszek [4 X] drugi. Targów przywilejami także pozwolonych i postanowionych toż miasto Tykocin w tygodniu każdym ma trzy: w niedzielę jeden, we wtorek drugi, w piątek trzeci, które to jarmarki i targi według dawnego zwyczaju w rynku około ratusza, a nie gdzie indziej odprawować się mają.

Targowe zaś i jarma[r]czne, od różnych rzeczy na przedanie przywiezionych, według dawnego zwyczaju żydzi wybierać mają. [s. 79] Nad opisanie w instruktarzu arendownym i przy mostowym niżej każdą rzecz osobliwie, aby się żaden nie ważył więcej brać, pod winą na zamek grzywien sześciu, za dowiedzeniem jakiego niesłusznego wybierania.

Dziesięciny pieniężne mieszczanie, według dawnego zwyczaju, J. Mści księdzu plebanowi corocznie oddawać powinni, w dług nie zachodząc, i kwity z oddania do siebie burmistrze i rajcy odbierać mają.

Czopowe i szelężne od miodów, piw i bań gorzałczanych roczne do arendy jest przyłączone, które żydzi arendarze, według kontraktu arendowego i instruktarza sobie danego, wybierać mają.

Winnicy i ozdarze⁴¹ chrześcijanie, których jest w winnicach żydowskich i browarach adwadzieścia sześć^y, a winnic żydowskich z browarami dwadzieścia osiem. Ci powinni, według dawnego zwyczaju, co rok każdy winnik wieprza rosłego jednego, a mniejszych dwóch do zamku ukarmić, które wieprze panowie ekonomowie z folwarków rozdawać między winników mają. Winnicy zaś, pod winą na zamek złotych dziesiątka, dobrze karmić powinni. A zamek póty tych wieprzów odbierać nie ma, aż należycie ukarmione będą. Ciż winnicy, jeżeliby który przez niedozór swój wieprza zamorzył, tedy go, według szacunku zamkowego, zapłacić będzie powinien. A że ciż sami winnicy, których zamek ma mieć osobliwy registr o imieniu i przezwisku, żadnego podatku, ani powinności zamkowi nie czynią, tedy ci wszyscy w sobotę każdą i każdego^z tygodnia z czym każą do zamku na robotę chodzić powinni, jako to do przerabiania zbóż w spichlerzach, do naprowawania wałów i innych robót i powinności.

^{y-y} W rękopisie ten tekst jest przekreślony.

^z W dokumencie był zapis: każdego.

⁴⁰ Jest to święto ruchome, które przypada w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach.

⁴¹ Ozdarz – dawne określenie słodownika.

^{aa}Komornicy chrześcijańskie^{aa}, którzy są inwentarzem opisani i wszyscy do zamku w sobotę z czym każą na robotę, co tydzień chodzić powinni. Rzemieś[ł]nicy wszyscy, jakie[go]kolwiek rzemiosła, na [s. 80] zamkową potrzebę za nagrodą dyskretną, kiedy każą chodzić powinni.

Rzeźnicy chrześcijanie, jeżeliby się który rzezią bawił, tedy od bocha⁴² wieprza nogę, a od tuszy wołowej lub jałowiczej ^{ab}łopatkę do zamku dawać powinni, według dawnego zwyczaju^{ab}.

A jeżeli się miasto tykocińskie lub włość o granice z kimkolwiek z sąsiadów zawiodła⁴³, tedy mieszczanie wszyscy gospodarze starszy z orężem popisowym lub przy komisarzach od zamku naznaczonych do wywodzenia granic, lub przy panu ekonomie na granice, o którą będzie chodziło, wychodzić mają, pod winą i karą zamkową.

Rybacy, których jest według rejestru zamkowego po imieniu i przezwisku ^{ac}dwadzieścia i jeden^{ac}, ci dotychczas porządnego z zamkiem postanowienia nie mieli w łowieniu i dawaniu ryb. Taki się z nimi i opisuje porządek. Aby starsi cechowi rybacy, których jest jedenaście, do kuchni pańskiej od roku do roku i od lodu do lodu w każdym tygodniu we śródę, w piątek i sobotę po cebratce⁴⁴ od zamku postanowionej cechowanej ryb dawali podczas rezydencyj pańskiej w zamku, a bez bytności pańskiej do skrzyni a[ł]bo sadzu⁴⁵ zamkowego też samą cebratkę i w te dni, jako się wyżej namieniło, i w tydzień dawać powinni.

Młodszy zaś rybacy, których jest według rejestru zamkowego dzieściu niecechowych, ci mniejszą cebratkę od zamku postanowioną i cechową na zarybek sadzawek białostockich lub zamkowych w te dni, w które i starsi, i co tydzień dawać powinni. A kiedy tego potrzeba będzie, do Białegostoku żywą rybę Narwią czółnami wozić powinni. ^{ad}Także panu ekonomowi, według dawnego zwyczaju, porcję dawną powinien w [^{ae}]ad.

^{aa-aa} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{ab-ab} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{ac-ac} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{ad-ad} Fragment tekstu zapisany inną ręką.

^{ae} Wyraz nieczytelny, składający się z dziewięciu liter.

⁴² Boch – tułów zwierzęcia pozbawionego już skóry.

⁴³ W znaczeniu: sprzeczać się, kłócić.

⁴⁴ Cebratka – mniejsza forma cebra, czyli dużego drewnianego naczynia używanego m.in. do noszenia wody.

⁴⁵ W znaczeniu: sadzawka.

Z niewodami, na którym zamek każde jeziorze, młodszy i starsi [s. 81] rybacy ryby łowić powinni, które się jeziora uroczyskami i nazwiskami wszystką niżej opiszą. Leguminę⁴⁶ za skutami do Gdańska płynącymi, gdzie każą z zamku wieść powinni czółnami. A na zad ze Gdańska statki powracające z leguminą także, gdy jej flisom nie stanie, potykać⁴⁷ mają.

Którzy rybacy od czynszu placowego i z dymów należącego, od staty⁴⁸ i lenungów żołnierskich, od składanek wszelkich, od robót zamkowych i podwód, i inszych powinności inwentarskich są wolni. A którykolwiek z tych rybaków włóki, półwłóczki lub ćwierci albo place puste robi i zażywa, z tych czynsz roczny według inwentarza do zamku płacić powinien. Żydzi, którzy ryby przekupują i one w mieście sprzedają, do cechu według dawnego zwyczaju rybackiego sześć funtów wosku, a do zamku, według uwag i zarobku, ryb sześć dawać powinni.

Jeziora do łowienia tę naznaczają się: 1. Jezioro Białe nazwiskiem; 2. Jezioro Kamienne; 3. Jezioro Orzełek; 4. Jezioro Niedźwiedź; 5. Pod Sierbuczynem zatoka; 6. Zatoka przy Biebrzy rzece; 7. Jezioro pod Strękowem; 8. Jezioro w Widłach; 9. Jezioro pod Wizną⁴⁹, na których jeziorach i zatokach, i gdziekolwiek na Narwi jeżeliby się kto postronny nad rybaków rejestrowych ważył ryby jakimkolwiek sposobem łowić, tedy ci rybacy, tak starsi, jako i młodszy, takich brać, łapać z rybami i czółnami i do zamku prowadzić powinni.

⁴⁶ Legumina – rośliny takie jak groch, bób, niektóre zboża, z których otrzymuje się kaszę.

⁴⁷ W znaczeniu: dostarczać, dawać.

⁴⁸ W znaczeniu: stacji.

⁴⁹ Jezioro Niedźwiedź, jezioro w widłach, zatoka przy Biebrzy to miejsca skądinąd nieznanne. W Polsce są dwa Jeziora Orzełek – pod Olsztynem i na terenie Wielkopolski. Najprawdopodobniej nie o nie chodzi autorowi inwentarza. Jezioro Białe najprawdopodobniej znajduje się niedaleko miasta Augustów na północnym Podlasiu. Jezioro Kamienne znajduje się obok miejscowości Filipów, niedaleko Jeziora Rospuda, na północny zachód od Suwałk. Sieburczyn to wieś położona w województwie podlaskim w powiecie łomżyńskim. Leży nad Biebrzą na północ od Wizny, a na wschód od Jedwabnego. Strękowo – dzisiejsza nazwa to Strękowa Góra. Jest to wieś w województwie podlaskim, a w 1701 r. mazowieckim. Leży nad Narwią, między ujściem rzek Biebrzy i Śliny do Narwi. Jezioro, o którym najprawdopodobniej mówi źródło, znajduje się 5 km na północny zachód od Strękowej Góry pod wsią Maliszewo. Wizna – wieś położona w dzisiejszym województwie podlaskim, w 1701 r. w województwie mazowieckim. Leży nad rzeką Narew w połowie drogi między Łomżą a Tykocinem. Ciężko jest ustalić usytuowanie samego jeziora.

^{af}A że w mieście o podw^{af}ody pomiarkowania dotąd nie było, którą bez kolej starsi uboższych wypędzali. Tedy się takowe czyni postanowienie, aby [s. 82] burmistrz z rajcami, kiedy przypadnie potrzeba zamkowa, kolejno podwody wysyłali. A który sprzężaju mieszczanin nie ma, a kolej na niego przypada, tedy się we dwóch lub we trzech według uwagi uboższy na nią złożyć powinni, albo z czym każą do zamku podwodę odrobić według słuszości. A tej podwody zamek posyłać nie powinien dalej nad Białystok, Bielsk i Brańsk⁵⁰. Którzy zaś koni nie mają, wołami posyłać powinni. Ci zaś mieszczanie, których się inwentarzem ekscypowało, jaka jest ich konsignatia przy imionach i przezwiskach na osadnych placach, od podwód zamkowych, robót, tłok są wolni. Czysz zaś z placów pustych, z włók, półwłóczków, z ćwierci, które robią według inwentarza roczny płacić powinni, jako się już obszerniej wyżej wyraziło.

Sądy magdeburskie^{ag} miejskie dwa razy w tygodniu odprawować się mają. Landwójtowskie w piątek, na które sądy landwójt z burmistrzem i rajcami zasiadają, według zwyczaju zapozwanych sądzić, dekretować mają. Dekreta z protokołu, autentyczne stronom wydawać powinni. Burmistrzowskie we śródę, na których i landwójt z burmistrzem i rajcami zasiadać ma i według zwyczaju i prawa statutowego sądzić i dekretować. Protokoły zaś przy landwójtzie – landwójtowski, a przy burmistrzu – burmistrzowski w skrzynkach za kluczami radzieckimi składane być mają. Podczas których sądów, tak landwójtowskich, jako i burmistrzowskich, zamek żadnej przeszkody czynić im nie powinien. Apelaty, jako się już wyżej namieniło, niekontentującym się dekretami stronom do sądów ekonomicznych zamkowych dopuszczać powinni i dekreta autentyczne z protokołu wydawać. W kryminalnych zaś sprawach, obwinionych po inquisitiach⁵¹ i dowodach korporalnych⁵² i na gardle karać według statutu, [s. 83] wolni i mocni zostawać mają.

Z żupy *alias* komory solnej Rzeczypospolitej, która na trzech placach miejskich w końcu ulicy Choroskiej stoi, z tej, według dawnego postanowienia Królów I.M. i Rzeczypospolitej, corocznie należy do zamku tykocińskiego soli beczek piętnaście.

^{af-af} W rękopisie ten tekst jest podkreślony.

^{ag} W dokumencie zapisano: maideburskie.

⁵⁰ Do Białegostoku z Tykocina jest ok. 25 km, do Brańska ok. 61 km, a do Bielska ok. 68 km.

⁵¹ W znaczeniu: po śledztwie.

⁵² W znaczeniu: odnoszące się do ciała, znaki na ciele (np. rany lub siniaki).

A tak burmistrze, rajcy, dziesiątnicy, przełożeni wszyscy, którzy nad mieszczanami pospółstwem władzę i starszeństwo mają, postrzegać tego powinni, aby w wyborach czynszowych, statij⁵³ żołnierskich, w składankach miejskich, w podwodach, tłokach i innych na zamek tykociński należących powinnościach, jeden nad drugiego, uboższy nad bogatszego więcej nie dawał i nie robił, ale według możliwości, sprawiedliwości i inwentarza wszyscy powinności swoje odbywali i płacili.

I.M. zaś panowie ekonomowie i ich namies[t]nicy, jako nad wszystkim pospółstwem miasta tego władzę mający, przestrzegać tego *serio* powinni, aby według postanowienia inwentarza we wszelkim porządku, pobożności, ostrożności i posłuszeństwie pospółstwo miasta tego zostawało. A najbar[d]ziej sprawiedliwość wszelkim stanom zaleca się, co wszystko szczególnemu staraniu, czułości i pilności oddaje się J.Mści pana ekonomo terażniejszego.

^{ah ai}O placach gajnych^{ai}. A że place i włoki miejskie, z których czynsz z dawna do zamku należy, kościół farny i różaniec nie wiedzieć, jakim prawem trzyma, tedy z tych placów ci mieszczanie, którzy je robia, aby chwale bożej ujmy nie było, połowę czynszu według postanowienia na placach miejskich do zamku płacić powinnya^{ah}.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, sygn. 5143.

Biblioteka Jagiellońska

Dział Rękopisów, rps 6247 III.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Potwierdzenie i rozszerzenie aktu nadania prawa magdeburskiego dla Orli (1643), wyd. M. Sierba, „Przegląd Nauk Historycznych” 2012, R. XI, nr 1, s. 129–136.

Powinności miejskie Tykocina według inwentarza z 1727 r., wyd. M. Sierba, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 321–330.

^{ah-ah} Tekst zapisany inną ręką.

^{ai-ai} Tekst zapisany na marginesie.

⁵³ W znaczeniu: stacji.

OPRACOWANIA

Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, Warszawa 1957.

Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta – z dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.